

Daria Jankowiak

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

## ***Fan fiction* – wolność czy samowola? Między własnością intelektualną, twórcą a miłośnikami**

*Los książek zależy od upodobań i pojętności czytelnika.*

Terencjusz

### **Wprowadzenie**

„Intuicyjnie podejrzewamy, że kultowa powieść jest czymś odmiennym od zwykłego bestsellera, a kultowy film to niekoniecznie film ten, który w pierwszym tygodniu rozpowszechniania zwróci 300% wyłożonych na produkcję środków. [...] Istnieją rzecz jasna dzieła, których kultowość nie podlega dyskusji. Utwór czytany (oglądany, słuchany) bez końca, przywoływany przez wielbicieli, dyktujący pewien typ życia-myślenia i używany jako podstawa przyjacielskiego kodu – oto istota kultowej książki, płyty bądź filmu”<sup>1</sup>.

Powyższy cytat, pochodzący z tekstu Macieja Parowskiego pt. *Kulty kultury*, może stanowić punkt wyjścia do omówienia problematyki fikcji fanowskich (*fan fiction*). Aktywny odbiorca, wielbiciel emocjonalnie związany z dziełem, gotowy jest przecież poświęcać swój czas i energię na kontakt z wytworem kultury – „bez końca”, jak stwierdza Parowski. Kultowość staje się więc atrybutem nadawanym wybranemu tekstowi kultury przez jego odbiorców – czytelników, widzów itd. W momencie gdy szeroko rozumiany kontakt z nim jest niewystarczający dla jego miłośników, niejednokrotnie dochodzi do modyfikacji i multiplikacji ulubionego wytworu kultury. W takich realiach powstają teksty fanów, oparte na istniejących dziełach (takich jak powieści, filmy czy seriale), które zyskały szczególną popularność i uwagę wśród odbiorców.

1 M. Parowski, *Kulty kultury*, „Czas Fantastyki” 2008, nr 4, s. 7.

W niniejszym artykule omawiam problematykę fikcji fanowskich, a dokładniej – ich postrzegania z perspektywy prawa autorskiego, zarówno przez twórców *fan fiction*, jak i autorów dzieł oryginalnych. Ponadto zwracam uwagę na próby podejmowane przez miłośników piszących fikcje fanowskie, by zaistnieć w oficjalnym obiegu literackim – i ze swoimi oryginalnymi pomysłami prozatorskimi, i z *fan fiction*. W celu lepszego zobrazowania poruszanej w artykule tematyki powołuję się na przeprowadzone w ostatnich latach badania społeczne wśród (szeroko rozumianych) społeczności fanowskich. Ich opinie bowiem odzwierciedlają faktyczny stan piśmiennictwa amatorskiego i jego pozycję względem dzieł oryginalnych<sup>2</sup>.

Słowa z tego śródtytułu z pewnością mogłyby zostać wypowiedziane przez niejednego miłośnika. Piśmiennictwo *fan fiction*, będąc entuzjastyczną formą odbioru, przysparza pytań odnośnie do aktualności prawa autorskiego, wymogów współczesności względem ustanowienia nowych granic własności intelektualnej, a także wolności w (wy)twórczości miłośników. „Czytanie od zawsze było czynnością podejrzaną, ze względu na możliwość mniej lub bardziej swobodnego »używania« tekstu”<sup>3</sup>, zauważa Lidia Gąsowska. W takim ujęciu „podejrzone” jest również (a może przede wszystkim) kreowanie fikcji fanowskich. Niezależnie od stosunku autorów dzieł oryginalnych (pisarzy, reżyserów, itd.), akceptujących (w różnym stopniu) lub zupełnie negujących tekstowe wytwory fanowskie, nie można stwierdzić, by ich opinie miały znaczący wpływ na ogół fanów wybranych dzieł i na ich zabawę materiałem źródłowym (wszelkie modyfikacje, zmiany, parodie itd.). W globalnym serwisie internetowym – Fanfiction.net – cieszące się największą popularnością wśród odbiorców książki (czyli serie „Harry Potter” Joanne K. Rowling i „Zmierzch” Stephenie Meyer, *Władca Pierścieni* Johna R. R. Tolkiena, „Percy Jackson i Bogowie Olimpijscy” Ricka Riordana oraz „Igrzyska Śmierci” Suzanne Collins) doczekały się tysięcy fikcji fanowskich (przy czym największej z nich napisano do cyklu o Harrym Potterze – prawie 640 tys. tekstów<sup>4</sup>). Są to liczby oszałamiające, tym bardziej jeśli pamięta się, że serwis z pewnością nie zawiera wszystkich *fan fiction* utworzonych do tych dzieł (nie ma przecież żadnego nakazu publikowania swoich prac na tej właśnie stronie internetowej). Poza tym umieszczane w sieci *fan fiction*

**Granice prawa autorskiego nie są granicami mego świata**

2 Terminem „dzieła oryginalne” określam w artykule wytwory kultury, które stanowią punkt wyjścia dla dzieł fanowskich, m.in. *fan fiction*.

3 L. Gąsowska, *Moda na fan fiction, czyli jak fan tworzy fikcję i jak jej używa*, [w:] *Mody w kulturze i literaturze popularnej*, red. S. Buryła, L. Gąsowska, D. Ossowska, Kraków 2011, s. 341.

4 Zob. <http://www.fanfiction.net/book/> [dostęp: 21.04.2013].

są zróżnicowane nie tylko, jeśli chodzi o tematykę, sposób inspirowania się danym dziełem oryginalnym bądź bazowania na nim, ale również ze względu na walory estetyczne, jakość oraz umiejętności pisarskie ich autorów. W internetowym badaniu ankietowym, przeprowadzonym przez Piotra Siudę na początku 2010 r. na fanowskich forach *science fiction*<sup>5</sup>, aż 61,6% respondentów odpowiedziało twierdząco na pytanie: „Czy kiedykolwiek napisałeś/aś *fan fiction*?”<sup>6</sup>. Natomiast w badaniu czytelników fantastyki „Fantastyczni 2012”, przeprowadzonym na konwencie miłośników fantastyki Pyrkon i w internecie w 2012 r., na pytanie odnośnie do tej aktywności fanowskiej w roku poprzedzającym badanie, twierdząco odpowiedziało 11% respondentów sieciowych i 17% respondentów z Pyrkonu<sup>7</sup>. Tak duże rozbieżności wynikać mogą, z jednej strony, z celowości doboru próby w obu badaniach (co nie pozwala przenosić wyników na ogół populacji), ale też z różnic, jeśli chodzi o analizowaną grupę (fani *science fiction* skupieni na forach internetowych w ankiecie Siudy, czytelnicy fantastyki w „Fantastycznych 2012”) oraz o okres pisania fikcji fanowskich (w całym życiu kontra tylko w 2011 r.). Niemniej jednak z obu badań wynika, że tworzenie *fan fiction* cieszy się popularnością wśród miłośników – osobną kwestią jest to, że fikcje fanowskie powstają częściej do wytworów popkulturowych, które nie są polskiego autorstwa. Izabela Ozga, definiując fikcje fanowskie w Encyklopedii Fantastyki, stwierdza:

„Pisanie *fan fiction* jest działalnością niekomercyjną, mimo to kwestia legalności sprawia problemy w Europie, Ameryce, a także Japonii. W Ameryce ukazywanie się fanfików drukiem, oczywiście bez czerpania z tego korzyści finansowych, może pociągnąć za sobą oskarżenia o naruszenie praw autorskich i handlowych. W Japonii, odwrotnie, dostrzega się pozytywne tego zjawiska, traktując je jako jeden ze sposobów na wychwytywanie młodych talentów”<sup>8</sup>.

Jak faktycznie kształtuje się sytuacja *fan fiction* w kontekście prawa? Aby odpowiedzieć na to pytanie, niezbędne okazuje się właściwe rozumienie zarówno pojęcia własności intelektualnej, jak i specyfiki społecznego funkcjonowania omawianej twórczości.

5 Fora internetowe poświęcone zostały takim wytworom kulturowym jak „Gwiezdne Wojny”, *Battlestar Galactica*, *Doktor Who*, *Ucieczka w kosmos*, *Batman*, *Gwiezdne wrota* i *Z Archiwum X*. Zob. P. Siuda, *Kultury prosumpcji. O niemożności powstania globalnych i ponadpaństwowych społeczności fanów*, Warszawa 2012, s. 243.

6 *Ibidem*, s. 208–210.

7 D. Gutfeld, D. Jankowiak, S. Krawczyk, „Fantastyczni 2012”. *Badanie czytelnictwa fantastyki*, „Anatomia Fantastyki”, Gdańsk 2013, <http://bit.ly/13X26Y9> [dostęp: 27.08.2014].

8 I. Ozga, *Fanfiction* [hasło], [w:] *Encyklopedia Fantastyki*, <http://bit.ly/12mCpP5> [dostęp: 21.04.2013].

„Światowa Organizacja Własności Intelektualnej (WIPO) definiuje pojęcie własności intelektualnej (ang. *intellectual property*) jako zbiór praw odnoszących się w szczególności do: dzieł literackich, artystycznych i naukowych, interpretacji artystów interpretatorów oraz wykonań artystów wykonawców, fonogramów i programów radiowych i telewizyjnych, wynalazków we wszystkich dziedzinach działalności ludzkiej, odkryć naukowych, wzorów przemysłowych, znaków towarowych i usługowych, nazw handlowych i oznaczeń handlowych, ochrony przed nieuczciwą konkurencją. Adaptując powyższą definicję do polskich uregulowań prawnych, pod pojęciem własności intelektualnej należy rozumieć prawa związane z działalnością intelektualną w dziedzinie literackiej, artystycznej, naukowej i przemysłowej obejmujące: prawo autorskie i prawa pokrewne z prawami autorskimi, prawa do baz danych, prawo własności przemysłowej dotyczące: wynalazków, wzorów użytkowych i wzorów przemysłowych, znaków towarowych, oznaczeń geograficznych i topografii układów scalonych”<sup>9</sup>.

W przypadku fikcji fanowskich istotne jest przede wszystkim prawo autorskie, które może być odnoszone do nich dwojako: jako piśmiennictwo amatorskie, tworzone na podstawie już istniejących tekstów kultury, posiłkujące się wykreowanymi przez kogoś innego bohaterami i literacjami bądź filmowymi światami, oraz jako działalność tzw. analizatorni, w których miłośnicy dokonują krytyki wybranych fikcji fanowskich. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z relacją łączącą autora dzieła oryginalnego i miłośników – twórców fikcji fanowskich; w kolejnym: samych miłośników – twórców fikcji fanowskich i krytycznych czytelników *fan fiction*.

W odniesieniu do relacji autor dzieła oryginalnego kontra miłośnicy – twórcy fikcji fanowskich, na uwagę zasługuje opinia respondentów na temat praw autorskich. Aż 22,3% fanów *science fiction* biorących udział w badaniu Siuda zgodziło się ze stwierdzeniem: „Pisanie fanfików to łamanie prawa autorskiego” (odpowiedzi „Zdecydowanie się zgadzam” i „Zgadzam się”), a 37,5% respondentów nie poparło tej opinii (odpowiedzi „Zdecydowanie się nie zgadzam” i „Nie zgadzam się”)<sup>10</sup>. Natomiast w badaniu ankietowym *Czytelnictwo i piśmiennictwo fan fiction*, przeprowadzonym na początku 2012 r. na Forum Literackim Mirriel<sup>11</sup>, skupiającym grono twórców i czytelników fikcji fanowskich w Polsce, z podobnym stwierdzeniem („*Fan fiction* narusza prawa autorskie twórców książek, filmów, seriali i innych dzieł, na których podstawie powstaje”), zgodziło się

9 Co to jest własność intelektualna, <http://www.rsi.org.pl/index.php/pl/Wlasnosc-intelektualna-45.html>, [dostęp: 21.04.2013].

10 P. Siuda, *op. cit.*, s. 214.

11 <http://forum.mirriel.net> [dostęp: 21.04.2012].

tylko 2,7% respondentów (suma odpowiedzi „Zdecydowanie się zgadzam” i „Raczej się zgadzam”), a przeciwnego zdania była zdecydowana większość, bo aż 87,2% osób, które odpowiedziały na pytanie (suma odpowiedzi „Zdecydowanie się nie zgadzam” i „Raczej się nie zgadzam”)<sup>12</sup>. Warto zwrócić uwagę na znaczny odsetek respondentów w obu badaniach, którzy nie wybrali żadnej ze stron (odpowiedzi „Trudno powiedzieć” i „Nie mam zdania”, jakich udzieliło kolejno 40,2% oraz 10,1%)<sup>13</sup>.

Jak zauważyła Emma Hyła, polskie prawo nie określiło dotychczas miejsca fikcji fanowskich, jednakże przyrównuje się je do utworów zależnych i inspirowanych:

„W utworze zależnym, zwanym również opracowaniem lub utworem pochodnym, w istotnym zakresie dochodzi do zaczerpnięcia twórczych elementów pierwowzoru. O charakterze utworu pochodnego decydują bowiem elementy przejęte z utworu pierwotnego. Przykładami opracowania są m.in. tłumaczenie, przeróbka i adaptacja. Mimo wszystko na gruncie polskiego prawa opracowanie jest utworem odrębnym i stanowi samodzielny przedmiot prawa autorskiego, dlatego też do jego utworzenia nie jest wymagana zgoda twórcy utworu macierzystego. Rozporządzanie i korzystanie z opracowania jako utworu niejako podporządkowanego utworowi macierzystemu np. poprzez umieszczeniu go na portalach internetowych każdorazowo wymagać będzie zgody twórcy dzieła pierwotnego. Nie ma tutaj większego znaczenia czy działanie to ma charakter zarobkowy, czy też nie.

Za opracowanie nie uważa się utworu, który powstał w wyniku inspiracji cudzym utworem. W utworze inspirowanym utwór oryginalny stanowi bowiem jedynie punkt wyjścia, impuls do stworzenia zupełnie nowego dzieła. Utwór inspirowany jedynie nawiązuje do cudzej twórczości, jednakże nie zawiera elementów twórczych innego utworu. O charakterze dzieła inspirowanego decydować zatem będą własne, indywidualne i oryginalne elementy będące twórczym wkładem autora. W literaturze jak[o] przykład utworu inspirowanego podaje się

<sup>12</sup> D. Jankowiak, *Fan fiction w pytaniach i odpowiedziach*, prelekcja wygłoszona na konwencie miłośników fantastyki Awangarda 8 (Warszawa, 26–29 VII 2012).

<sup>13</sup> Duży odsetek odpowiedzi „Nie mam zdania” / „Trudno powiedzieć” na pytania zamknięte dotyczące opinii respondentów na temat fikcji fanowskich powtarza się we wszystkich trzech wspomnianych w artykule badaniach ankietowych. Co ważne, taki stan rzeczy nie dotyczy tylko *fan fiction* w kontekście (nie)łamania prawa autorskiego, ale również innych zagadnień, m.in. tematyki i specyfiki tego typu piśmiennictwa oraz jego umiejscowienia względem dzieł oryginalnych. Możliwe, że jest to wynik ogólnikowego charakteru części stwierdzeń, lecz to nie niweluje postrzegania fikcji fanowskich jako dzieł wyjątkowo niejednoznacznych, również wewnątrz społeczności wokół nich skupionych. Zob. D. Jankowiak, *op. cit.*; P. Siuda, *op. cit.*, s. 214; D. Gutfeld, D. Jankowiak, S. Krawczyk, *op. cit.*

tw. wariacje muzyczne czy improwizacje jazzowe. Rozpowszechnianie utworu inspirowanego nie jest uzależnione od zgody autora utworu pierwotnego. Oznacza to, że jego udostępnienie na stronie internetowej nie stanowić będzie naruszenia autorskich praw majątkowych twórcy utworu macierzystego<sup>14</sup>.

W Stanach Zjednoczonych z kolei funkcjonuje zasada tzw. dozwolonego użycia (*fair use*), o którym mówi się w sytuacji niecierpania korzyści finansowych lub użycia przekształcającego (*transformative use*), dodającego nowy element do dzieła oryginalnego, który pozwala spojrzeć na to dzieło w inny, często krytyczny, sposób. O *fair use* wolno wspominać również wtedy, gdy z przetworzonego dzieła wypływają korzyści dla społeczeństwa (takie jak możliwości osiągnięcia przez przetwarzających indywidualnej satysfakcji ze swojej produktywności, zaspokajanie potrzeb kreatywnych czy rozwijania własnych uzdolnień)<sup>15</sup>.

Charakterystyczne jest to, że autorzy i czytelnicy fikcji fanowskich wykorzystują również prawo autorskie do własnych celów. Artykuły 29 i 34 polskiej ustawy z 4 II 1994 o prawie autorskim i prawach pokrewnych cytowane są na blogach – analizatorniach, gdzie mają służyć obronie krytyków fikcji fanowskich (wspominana wcześniej relacja między piszącymi *fan fiction* a ich krytykami wewnątrz społeczności skupionych wokół tego piśmiennictwa)<sup>16</sup>.

Dla polskiego fandomu cyklu „Harry Potter” ważnym wydarzeniem okazało się z pewnością wydanie w styczniu 2008 „Proroka Codziennego” – darmowej gazetki dostępnej w Empiku w okresie opublikowania w kraju ostatniego tomu przygód Chłopca, Który Przeżył. Wydrukowano tam m.in. fikcje fanowskie autorstwa polskich miłośników – zespół redakcyjny tworzyli fani (m.in. Toroj, Mithiana, Serathe, Arien Halfelven, Semele, Kubiś, Susie). Działalność Empiku została skomentowana na Forum Literackim Mirriel: „Nie podoba mi się, że to akcja jednorazowa, bo za fajna na jednorazówkę<sup>17</sup>. Wydanie fikcji fanowskich (znajdujących się, jak to ujął Bartosz Grykowski, w „szarej strefie” prawa autorskiego<sup>18</sup>) w darmowej gazetce sieci sklepów Empik nie było przedsięwzięciem od-

**Miłośnik kontra twórca czy miłośnik stający się twórcą?**

14 E. Hyla, *Czy twórczość fan-fiction może naruszać autorskie prawa twórcy utworu pierwotnego?*, <http://www.blog.ksplegal.pl/?p=323> [dostęp: 2.05.2013].

15 Zob. P. Siuda, *op. cit.*, s. 131-133.

16 Zob. np. Niezatapialna Armada Kolonasa Waazona, <http://niezatapialna-armada.blogspot.com/> [dostęp: 21.04.2013]; Czarne owce literatury, czyli analizy ZŁYCH książek, <http://czarne-owce.blogspot.com/> [dostęp: 21.04.2013].

17 „Prorok Codzienny”, *wersja dla mugoli*, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=1&t=7145&start=15> [dostęp: 21.04.2013].

18 B. Grykowski, *Kontynuacja i fan-fiction jako przedmiot prawa autorskiego*, <http://bit.ly/1CEz2DY> [dostęp: 8.05.2013].

osobnym. W 2006 roku opublikowano *fan fiction* do *Władcy Pierścieni* Tolkiena – w tomie pt. *Syn Gondoru* autorstwa Katarzyny Chmiel-Gugulskiej<sup>19</sup>. Te inicjatywy zasługują na szczególną uwagę, przekonują bowiem, że część tworzonych przez miłośników fikcji fanowskich może doczekać się w przyszłości gloryfikacji i ukazać się drukiem, bez żadnych prawnych niejednoznaczności.

W takiej sytuacji istotne wydają się opinie autorów dzieł oryginalnych na temat tekstów *fan fiction*. Na portalu internetowym Fanlor umieszczona została lista wypowiedzi twórców, które można odczytywać jako poparcie lub sprzeciw wobec piśmiennictwa fanowskiego. Wśród aprobujących je znaleźli się m.in. Joanne K. Rowling, Terry Pratchett, Stephen King i Neil Gaiman. Sprzeciw wobec fanowskich działań wyrazili natomiast Anne Rice, George R. R. Martin, Orson Scott Card oraz Terry Goodkind<sup>20</sup>.

Rozdźwięk opinii profesjonalistów na temat twórczości amatorskiej sięgającej po bohaterów i światy z ich dzieł zdaje się potwierdzać, że w tym przypadku walka nie toczy się o pieniądze. W razie czerpania finansowych korzyści przez autorów *fan fiction* istniałoby większe prawdopodobieństwo nałożenia na fanów sankcji prawnych. Fikcje fanowskie publikowane są jednak nieodpłatnie, głównie na forach internetowych i indywidualnych blogach, stąd też fani niecierpiący materialnych profitów ze swojego amatorskiego piśmiennictwa wymykają się zazwyczaj sankcjom – z pewnością ku niezadowoleniu części twórców, cechujących się tradycyjnymi poglądami na temat powiązań między (kreatywnym) autorem a (biernymi) odbiorcami.

Trafnym podsumowaniem problemu, jakim dla autorów dzieł oryginalnych jest wybór między akceptacją a negacją *fan fiction*, wydaje się stwierdzenie użytkownika jednego z wielu forów fanowskich:

„Myślę, że niektórzy pisarze chcą po prostu, by ich opowieści istniały w takim kształcie, jaki im nadali, bez zmian i rozszerzeń wprowadzanych przez fanfiki. Np. Margaret Mitchell, autorka *Przemiętło z wiatrem*, nie życzyła sobie kontynuacji swego dzieła, twierdząc, że ma ono istnieć w takim kształcie i koniec. Z kolei Dmitrij Głuchowski, autor *Metra 2033*, stworzył specjalny program fanfikowy nazwany „Uniwersum Metro 2033”, który ma za zadanie zachęcić do tworzenia fanfików i włączać najlepsze do serii jako kolejne książki. W ten sposób wydano już kilka tytułów”<sup>21</sup>.

19 Zob. <http://lubimyczytac.pl/ksiazka/146182/syn-gondoru> [dostęp: 8.05.2013]; [http://kasiopea.art.pl/aktualnosci/syn\\_gondoru\\_0](http://kasiopea.art.pl/aktualnosci/syn_gondoru_0) [dostęp: 8.05.2013].

20 *Professional Author Fanfic Policies*, [http://fanlore.org/wiki/Professional\\_Author\\_Fanfic\\_Policies](http://fanlore.org/wiki/Professional_Author_Fanfic_Policies) [dostęp: 21.04.2013].

21 *Autorzy, którzy nie chcą pisania fanfików do swoich tekstów*, <http://bit.ly/1pSzIjm> [dostęp: 8.05.2013].



Co jednak z twórcami fikcji fanowskich, którym marzy się wyjście poza świat internetowego i amatorskiego piśmiennictwa? W końcu nie-  
możliwością jest, żeby wśród licznego grona piszących *fan fiction* nie znalazła się choć mała grupa twórców traktujących tego typu zajęcie jako swoją wprawkę literacką<sup>22</sup> przed podbojem rynku wydawniczego. Stąd też chciałabym odnotować kilka wydarzeń obrazujących zaistnienie amatorów w tzw. oficjalnym obiegu literackim, które pozwalają potwierdzić dominującą (a przynajmniej rosnącą z upływem czasu) pozycję twórczych fanów.

Po pierwsze, konieczne jest przyjrzenie się debiutom literackim miłośników, którzy rozpoczęli swoją przygodę z publikowaniem tekstów właśnie od fikcji fanowskich. Wśród tych osób znalazły się Ida Żmiejewska – autorka tekstów: *Morderstwo w Widmo Ekspresie*<sup>23</sup>, *Stokrotki*<sup>24</sup>, *Wieczny sen*<sup>25</sup>; Anna Głomb – debiutująca powieścią *Śmierciowisko*<sup>26</sup>; oraz Beata Smęder – twórczyni opowiadania *Duchy*<sup>27</sup>. Wśród piszących fikcje fanowskie znajduje się również Cassandra Clare (znana z fanfików do serii o Harrym Potterze i do *Władcy Pierścieni*), późniejsza autorka cyklu „Dary Anioła”<sup>28</sup> i trylogii „Diabelskie Maszyny”<sup>29</sup>.

Po drugie, znane są osoby, które wydały książki będące pierwotnie *fan fiction*. W Polsce fikcje fanowskie pisze Ewa Białołęcka, autorka m.in. *Róży Selerberu*<sup>30</sup>, dedykowanej Mirrielczykom (forumowiczom z Forum Literackiego Mirriel). Opublikowano tam opowiadania powstałe jako fanfiki do cyklu Rowling o Harrym Potterze. Z kolei zagraniczną autorką, która cieszy się popularnością wśród czytelników, a zadebiutowała przerobionymi fikcjami fanowskimi do „Zmierzchu”, jest E. L. James. Jej wydawniczy debiut – *Pięćdziesiąt twarzy Greya*<sup>31</sup> – osiągnął wysokie wyniki sprzedaży.

Biorąc to pod uwagę, niewykluczone, że autorzy dzieł oryginalnych obawiają się nie tylko modyfikacji swoich dzieł, ale również konkurencji. Piszących fanfiki można jednak także postrzegać jako pokolenie, któremu służy się za inspirację. Taką opinię wyraził Andrzej Sapkowski

22 Zob. D. Jankowiak, *Pogoń za opowieścią – analiza motywacji czytelnictwa amatorskiej twórczości fanfikcyjnej*, „Studia Medioznawcze” 2013, nr 1.

23 Tekst dostępny na stronie: <http://bit.ly/12mCBxK> [dostęp: 21.04.2013].

24 Tekst dostępny na stronie: <http://bit.ly/1FNrdK8> [dostęp: 21.04.2013].

25 I. Żmiejewska, *Wieczny sen*, „Science Fiction, Fantasy i Horror” 2012, nr 1.

26 A. Głomb, *Śmierciowisko*, Chorzów 2012.

27 B. Smęder, *Duchy*, [w:] N. Garczyńska [et al.], *Nawiedziny*, il. D. Broniek, Lublin 2009.

28 C. Clare, „Dary Anioła”, przeł. A. Reszka, Warszawa 2013, t. 1–5 (*Miasto kości, Miasto popiołów, Miasto szkła, Miasto upadłych aniołów, Miasto zagubionych dusz*).

29 *Eadem*, „Diabelskie Maszyny”, przeł. A. Reszka, Warszawa 2013, t. 1–3 (*Mechaniczny anioł, Mechaniczny książę, Mechaniczna księżniczka*).

30 E. Białołęcka, *Róża Selerbergu*, Warszawa 2006.

31 Trylogia składa się z tomów: *Pięćdziesiąt twarzy Greya, Ciemniejsza strona Greya* oraz *Nowe oblicze Greya*.



w wywiadzie udzielonym Mariuszowi Czubajowi, który poruszył kwestię twórczości *fan fiction*, pytając o to, czy warto sprzyjać temu zjawisku, czy wręcz przeciwnie:

„[Po, pierwsze] Jeśli [wiedźmin] kogoś do czegoś zainspirował, może mnie to tylko cieszyć. Po drugie, zjawisko *fan-fiction*, jeśli jest czyjąś działalnością *non profit*, nie powinno pisarza zbytnio interesować, nic mu do tego. Jeśli ktoś robi to dla pieniędzy, też nie reaguję, już to z lenistwa, już z wrodzonej niechęci do pieniactwa, choć wiem, że wielu autorów na świecie dochodzi swoich praw. Wreszcie sprawa najistotniejsza: tak jak pieczarka kwitnie wiadomo na czym, tak pisarz dojrzewa na fascynacjach lekturowych. Nie ma pisarza, który nie żyje fascynacją lekturową. Więc jeśli mam przywilej i tę przyjemność, by przysłużyć się komuś jako ta inspiracja kulturowa, czyli inaczej mówiąc: jako to tworzywo dla pieczarki? Ależ proszę bardzo!”<sup>32</sup>

**Zamiast  
podsumowania  
– razem czy  
osobno?**

Twórczość fanowska może być odbierana jako pewna nietypowa kontynuacja prac nad wybranym dziełem oryginalnym, jakiej nie wykonuje już pierwszy autor, ale ci, którzy następują po nim: dawniej tylko odbiorcy, obecnie odbiorcy aktywni, żeby nie powiedzieć – kolejni twórcy, nowi autorzy starego dzieła.

„Wydaje się, że za tekstem *fan fiction*, z jakim obcować może przypadkowy czytelnik, stoi nie tylko autor tekstu-bazy, podstawowego bestsellera i twórca danego opowiadania jako taki. Proces o bezprawne wykorzystanie własności intelektualnej potencjalnie toczyłby się między nimi [...]. Ostatecznie ogół tekstów powstałych w obrębie konkretnego fandomu uznać można za ogromne zbiorowe dzieło, stanowiące ogół jednostkowych, ale uzgodnionych interpretacji, wynik jednostkowych poszukiwań informacji konfrontowanych i dyskutowanych w społeczności [...]”<sup>33</sup>.

Aprobata udzielana twórcom fikcji fanowskich przez autorów dzieł oryginalnych może więc nie tylko przyjmować formę zgody na pisanie na bazie własnego utworu, przyjacielskiego gestu w stronę miłośników, ale również okazać się próbą „dołączenia” do swojego tekstu propozycji fanów, rozszerzenia swojej indywidualnej kreacji, otwarcia się na pracę miłośniczą wykonywaną przez wielu.

Piśmiennictwo miłośników staje się przez to wyrazem zaniku relacji między wyobraźnią zbiorową a wyobraźnią indywidualną. Innymi słowy, indywidualny autor dzieła oryginalnego traci na znaczeniu na rzecz

<sup>32</sup> M. Czubaj, *Wiedźmin w drodze na Łomianki. Wywiad z Andrzejem Sapkowskim*, „Polityka” 2006, nr 51, s. 85.

<sup>33</sup> B. Kulesza, *Zagadnienie autorstwa w utworach fan fiction. Fandom jako kolektyw twórczy*, [w:] *Remiks. Teorie i praktyka*, red. M. Gulik, P. Kaucz, L. Onak, Kraków 2011, s. 71.

innych osób, których wyobraźnia wzbogaca, zmienia, a czasem i niszczy pierwotny autorski zamysł<sup>34</sup> (w zależności od tego, kto jest odbiorcą powstałego w ten sposób miłośniczego produktu), może jednak doprowadzić również do powstania kolejnego autorskiego wytworu kultury.

Kwestią kluczową pozostaje tutaj to, czy napisanie przez autora na ostatniej stronie dzieła oryginalnego słowa „Koniec” faktycznie zostanie uznane przez niego za definitywne zamknięcie pracy twórczej, czy raczej za „przekazanie pałeczki” miłośnikom. To drugie rozwiązanie wydaje się im zdecydowanie bardziej odpowiadać.

*Autorzy, którzy nie chcą pisania fanfików do swoich tekstów*, <http://forum.tolkien.com.pl/viewtopic.php?t=5267> [dostęp: 8.05.2013].

Białołęcka Ewa, *Róża Selerbergu*, Warszawa 2006.

Burszta J. Wojciech, *Książka i czytanie w popkulturowym reżimie symultaniczności*, [w:] *Gadżety popkultury. Społeczne życie przedmiotów*, red. W. Godzic, M. Żakowski, Warszawa 2007.

Clare Cassandra, „Dary Anioła”, przeł. A. Reszka, Warszawa 2013, t. 1–5 (*Miasto kości, Miasto popiołów, Miasto szkła, Miasto upadłych aniołów, Miasto zagubionych dusz*).

Clare Cassandra, „Diabelskie Maszyny”, przeł. A. Reszka, Warszawa 2013, t. 1–3 (*Mechaniczny anioł, Mechaniczny książkę, Mechaniczna księżniczka*).

*Co to jest własność intelektualna*, <http://www.rsi.org.pl/index.php/pl/Wlasnosc-intelektualna-45.html> [dostęp: 21.04.2013].

Czarne owce literatury, czyli analizy ZŁYCH książek, <http://czarne-owce.blogspot.com/> [dostęp: 21.04.2013].

Czubaj Mariusz, *Wiedźmin w drodze na Łomianki. Wywiad z Andrzejem Sapkowskim*, „Polityka” 2006, nr 51.

Gąsowska Lidia, *Moda na fan fiction, czyli jak fan tworzy fikcję i jak jej używa*, [w:] *Mody w kulturze i literaturze popularnej*, red. S. Buryła, L. Gąsowska, D. Ossowska, Kraków 2011.

Głomb Anna, *Śmierciowisko*, Chorzów 2012.

Grykowski Bartosz, *Kontynuacja i fan-fiction jako przedmiot prawa autorskiego*, <http://bartoszgrykowski.wordpress.com/2012/04/06/kontynuacja-i-fan-fiction-jako-przedmiot-prawa-autorskiego/> [dostęp: 8.05.2013].

Gutfeld Dorota, Jankowiak Daria, Krawczyk Stanisław, „*Fantastyczni 2012*”. *Badanie czytelnictwa fantastyki*, Gdańsk 2013, <http://gkf.org.pl/files/e-AF.pdf> [dostęp: 27.08.2014].

34 W. J. Burszta, *Książka i czytanie w popkulturowym reżimie symultaniczności*, [w:] *Gadżety popkultury. Społeczne życie przedmiotów*, red. nauk. W. Godzic, M. Żakowski, Warszawa 2007, s. 135; cyt. za: L. Gąsowska, *op. cit.*, s. 333–334.

## Bibliografia i inne źródła

- <http://forum.mirriel.net> [dostęp: 21.04.2012].
- [http://kasiopea.art.pl/aktualnosci/syn\\_gondoru\\_o](http://kasiopea.art.pl/aktualnosci/syn_gondoru_o) [dostęp: 8.05.2013].
- <http://lubimyczytac.pl/ksiazka/146182/syn-gondoru> [dostęp: 8.05.2013].
- <http://www.fanfiction.net/book/> [dostęp: 21.04.2013].
- Hyla Emma, *Czy twórczość fan-fiction może naruszać autorskie prawa twórcy utworu pierwotnego?*, <http://www.blog.ksplegal.pl/?p=323> [dostęp: 2.05.2013].
- Jankowiak Daria, *Fan fiction w pytaniach i odpowiedziach*, prelekcja wygłoszona na konwencji miłośników fantastyki Avangarda 8 (Warszawa, 26–29 VII 2012).
- Jankowiak Daria, *Pogoń za opowieścią – analiza motywacji czytelnictwa amatorskiej twórczości fanfikcyjnej*, „Studia Medioznawcze” 2013, nr 1.
- Kamińska Magdalena, *Nieczne memy. Dwanaście wykładów o kulturze internetu*, Poznań 2011.
- Kulesza Barbara, *Zagadnienie autorstwa w utworach fan fiction. Fandom jako kolektyw twórczy*, [w:] *Remiks. Teorie i praktyka*, red. M. Gulik, P. Kaucz, L. Onak, Kraków 2011.
- Niezatapialna Armada Kolonasa Waazona, <http://niezatapialna-armada.blogspot.com/> [dostęp: 21.04.2013].
- Ozga Izabela, *Fanfiction* [hasło], [w:] *Encyklopedia Fantastyki*, <http://encyklopediafantastyki.pl/index.php?title=Fanfiction> [dostęp: 21.04.2013].
- Parowski Maciej, *Kulty kultury*, „Czas Fantastyki” 2008, nr 4.
- Professional Author Fanfic Policies*, [http://fanlore.org/wiki/Professional\\_Author\\_Fanfic\\_Policies](http://fanlore.org/wiki/Professional_Author_Fanfic_Policies) [dostęp: 21.04.2013].
- „Prorok Codzienny”, *wersja dla mugoli*, <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=1&t=7145&start=15> [dostęp: 21.04.2013].
- Siuda Piotr, *Kultury prosumpcji. O niemożności powstania globalnych i ponadpaństwowych społeczności fanów*, Warszawa 2012.
- Smęder Barbara, *Duchy*, [w:] N. Garczyńska [et al.], *Nawiedziny*, Lublin 2009.
- Ustawa z 4 II 1994 o prawie autorskim i prawach pokrewnych.
- Żmiejewska Ida, *Morderstwo w Widmo Ekspresie*, <http://esensja.pl/tworczoosc/opowiadania/tekst.html?id=11496> [dostęp: 21.04.2013].
- Żmiejewska Ida, *Stokrotki*, <http://esensja.pl/tworczoosc/opowiadania/tekst.html?id=12939> [dostęp: 21.04.2013].
- Żmiejewska Ida, *Wieczny sen*, „Science Fiction, Fantasy i Horror” 2012, nr 1.